

**Agnieszka Raubo\***  
**Marek Wroński\*\***

**PROBLEM ELEMENTÓW TWÓRCZYCH W UTWORZE  
TECHNICZNYM – NA TLE PRZYPADKU PLAGIATU PRACY  
MAGISTERSKIEJ<sup>1</sup>**

**Streszczenie**

Na podstawie analizy sprawy przejęcia pracy magisterskiej przez promotora i recenzenta oraz opublikowania jej w formie artykułu przedstawiono centralne problemy związane z elementami twórczymi w utworze (szczególnie utworze technicznym oraz pracy dyplomowej). W tym kontekście omówiono również kwestię zapożyczenia, a także różnych form współautorstwa w utworze technicznym oraz zasadności dopisywania się promotora pracy dyplomowej do publikacji, która powstała na jej podstawie.

**Słowa kluczowe:** elementy twórcze, utwór techniczny, praca dyplomowa, plagiat, współautorstwo, promotor, recenzent

**Wprowadzenie**

Problemem często komentowanym w literaturze jest kwestia zasad współautorstwa artykułu naukowego, dotycząca nie tylko wkładu twórczego współau-

---

\* dr Agnieszka Raubo, Zakład Studiów Polonistycznych i Komunikacji Medialnej, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

\*\* dr hab. Marek Wroński, prof. PWSZ, Wydział Medyczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu.

<sup>1</sup> Autorzy dziękują dr. n. prawnych Jakubowi Żurkowi za konstruktywne uwagi.

torów, lecz także – w przypadku utworów wieloautorskich – wiedzy wszystkich autorów o osobach je współtworzących. Zagadnienie to ujawnia się również przy tworzeniu artykułów na podstawie obronionych wcześniej prac dyplomowych, w których promotor lub recenzent rości sobie prawo do współautorstwa. Osobną kwestią związaną z publikacjami, w tym także współautorskimi, jest trudność w ocenie elementów twórczych dotycząca utworów technicznych. Obejmuje ona również prace magisterskie brnione na uczelniach o tym profilu, gdzie pomoc promotora w dokonywaniu badań i pomiarów może być wydatniejsza.

Celem niniejszego artykułu jest analiza przypadku przejścia pracy magisterskiej z dziedziny technicznej przez promotora oraz recenzenta i opublikowania jej w formie publikacji naukowej. Sprawa ta zakończyła się karą dyscyplinarną oraz umorzonym postępowaniem prokuratorskim. Opierając się na danych z akt sprawy, literaturze przedmiotu oraz ustaleniach orzecznictwa, przeanalizowano kwestię zasadności dopisania się promotora i recenzenta jako współautorów tekstu, zakresu elementów twórczych włożonych przez magistrantkę oraz zagadnienie plagiatu. Pominięto komentarze odnoszące się do prawidłowości postępowania dyscyplinarnego oraz prokuratorskiego.

## Postępowanie dyscyplinarne

Nierzetelność naukowa, która jest przedmiotem analizy, miała miejsce na jednej z renomowanych wyższych uczelni technicznych w Polsce<sup>2</sup>. Postępowanie dyscyplinarne zostało zainicjowane pismem dziennikarza do rektora. W złożonym wniosku dyscyplinarnym wskazano, że tytuł pracy magisterskiej, której autorką była studentka AK, promotorem adiunkt dr PP, a recenzentem uczelniany prof. nadzw. dr hab. inż. SP, jest identyczny z tytułem artykułu opublikowanego przez PP i SP w technicznym czasopiśmie naukowym. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego fakt, że promotor wykonywał wspólnie z magistrantką pomiary do jej pracy i był w posiadaniu wyników, które stały się podstawą pracy dyplomowej, wskazuje na to, że „posiadał pełną wiedzę, że publikacja artykułu uniemożliwi [magistrantce] samodzielne lub współautorskie opublikowanie wyników jej pracy magisterskiej, co istotnie narusza jej prawo do publikacji wyników badań”<sup>3</sup>. Rzecznik wnioskował dla adiunkta o karę nagany. Do wniosku dyscyplinarnego

<sup>2</sup> Szczegóły sprawy zostały przedstawione w artykule: M. Wroński, *Do kogo należą wyniki badań*, „Forum Akademickie” 5 (2015), s. 50–52.

<sup>3</sup> Wniosek dyscyplinarny z dnia 7 stycznia 2015 r. W zbiorach autorów.

dołączono pracę magisterską, artykuł, protokół Komisji Egzaminu Dyplomowego, opinię dr. PP o pracy magisterskiej oraz „Opinię prawną” dostarczoną przez obwinionego<sup>4</sup>. Natomiast nie załączono opinii, która winna być wydana przez niezależną, powołaną przez dziekana Komisję Wydziałową ani konkordancji wskazującej konkretnie na rozmiar i charakter przejęć. Nie wskazano również szczegółów sprawy.

Dwa posiedzenia jawne Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dotyczące obwinionych, których sprawy poprowadzono oddzielnie, miały miejsce w połowie kwietnia 2015 r. Magistrantka, występująca w charakterze świadka, zeznała, że w skład pomiarów, które stały się podstawą jej pracy magisterskiej „[...] wchodziło przygotowanie stanowiska pomiarowego, badanego materiału, przeprowadzanie doświadczeń, badań eksperymentalnych oraz późniejsza analiza wyników”<sup>5</sup>. Promotor, który wprowadził magistrantkę w problematykę badawczą, obok pomocy udzielonej przy znalezieniu literatury, zbudował piec pomiarowy, przy pewnym współudziale magistrantki oraz jej kolegi ze studiów. Nie był jednak obecny przy wykonywaniu wszystkich pomiarów, choć istniała możliwość poproszenia go o pomoc. Wyniki zawarte w tabelach oraz wnioski sformułowane samodzielnie przez magistrantkę zostały ujęte w jej pracy (wchodzi tu w skład zarówno wnioski z części obliczeniowej, jak i eksperymentalnej – oba sformułowane „[...] na podstawie przeprowadzonych badań i obliczeń”<sup>6</sup>). Zapytana o kwestie współautorstwa artykułu świadek zeznała, że na wstępnym etapie jego przygotowania była poinformowana, że zostanie uwzględniona jako współautor, jednakże ostatecznie została pominięta, bez uzasadnienia. Dodała również, że miała przygotowywać rozprawę doktorską pod kierunkiem recenzenta (pełniącego funkcję kierownika katedry), w której, obok dwu innych tematów, rozważała również zajęcie się przewodnictwem<sup>7</sup>.

Z kolei obwiniony promotor potwierdził, że magistrantka brała udział w badaniach, które zostały przedstawione w artykule i potwierdził zbieżność wyników pomiędzy pracami. Wyjaśnił, że magistrantka na wstępnym etapie badań została poinformowana o możliwości współautorstwa w artykule, jednakże później wraz z recenzentem uznano, że jej wkład jest zbyt mały. Wykresy w arty-

---

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> Protokół z 15 kwietnia 2015 r. z posiedzenia jawnego Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich. W zbiorach autorów. W cytatach została zachowana pisownia oryginalna.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

kule zostały przygotowane przez promotora na podstawie badań magistrantki, które były przeprowadzane w jego obecności (obwiniony ocenił, iż był obecny przy pomiarach „w 90%”), a jego wkład w powstanie artykułu ocenia na 60%<sup>8</sup>. Wyjaśniając zaistniałą sytuację, powiedział, iż błędem było pominięcie studentki jako współautorki artykułu, dlatego też bierze na siebie odpowiedzialność za tę sprawę i jest świadomy kary, jaka mu grozi<sup>9</sup>.

Rzecznik dyscyplinarny zasugerował, że ze względu na wkład promotora w pracę magisterską można mówić o współautorstwie, a nie popełnieniu plagiatu, „[...] ponieważ [i magistrantka, i promotor] mieli na tyle wiedzy, że mogli przygotować zarówno artykuł, jak i pracę magisterską”<sup>10</sup>. Skład orzekający Komisji Dyscyplinarnej wymierzył obwinionemu karę nagany.

Drugi z obwinionych, profesor uczelni zatrudniony na stanowisku kierownika katedry, który był recenzentem pracy dyplomowej, wyjaśnił, że wraz z promotorem uznał, że magistrantka „[...] nie wniosła wkładu do powstania artykułu, gdyż robiła to, co jest tematem habilitacji PP. [Studentka] miała się czegoś nauczyć, pisząc tę pracę”<sup>11</sup>. Badania przez nią prowadzone odbywały się w ramach badań habilitacyjnych promotora, z którego dorobku i pomocy korzystała. Obwiniony zeznał również, że wraz z dr. PP poprosił studentkę o przygotowanie anglojęzycznej wersji artykułu, jednak nie była tym zainteresowana. Potwierdził również podobieństwo pomiędzy artykułem a tekstem pracy magisterskiej. Praca ta została przez recenzenta oceniona bardzo dobrze, z tego względu, że magistrantka miała podjąć studia doktoranckie na tym wydziale. Z kolei po ukończeniu studiów i podjęciu studiów doktoranckich promotorem jej doktoratu miał zostać obwiniony. Jednakże, ponieważ AK nie wybrała żadnego z proponowanych tematów badawczych, wystąpił o skreślenie jej z listy doktorantów, zwłaszcza że – jak podkreślił – w pierwszym semestrze postawił doktorantce ocenę bardzo dobrą „[...] pod warunkiem, że zajmie się pracą”<sup>12</sup>.

Rzecznik dyscyplinarny wnioskował o karę upomnienia, gdyż SP, jako osoba posiadająca doświadczenie w pracy zespołowej, winna zadbać o przedstawienie jako autorów wszystkich osób pracujących nad artykułem. Skład orzekający wymierzył obwinionemu karę nagany. Obwinieni nie odwołali się.

---

<sup>8</sup> *Ibidem.*

<sup>9</sup> *Ibidem.*

<sup>10</sup> *Ibidem.*

<sup>11</sup> *Ibidem.*

<sup>12</sup> *Ibidem.*

## Postępowanie karne

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa plagiatu złożył rektor uczelni. Prowadzący dochodzenie prokurator we wrześniu 2015 r. wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie przywłaszczenia autorstwa lub wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu w postaci artykułu. Umorzenie miało miejsce na podstawie art. 17§ 1 pkt 2 kpk (sprawca nie popełnia przestępstwa). W uzasadnieniu m.in. podano, że magistrantka asystowała promotorowi w trakcie prowadzenia części badań do jego pracy habilitacyjnej, a było to możliwe dlatego, że zadeklarowała chęć podjęcia studiów doktoranckich. Przesłuchiwana w charakterze pokrzywdzonej, magistrantka AK zeznała, że artykuł był przygotowywany z promotorem od maja 2012 r. Po przejściu magistrantki na studia doktoranckie na innym wydziale tej samej uczelni promotor zobowiązał się do samodzielnego ukończenia maszynopisu. Już jako doktorantka odkryła wydrukowaną pracę i zorientowała się, że pominięto ją jako współautora artykułu. Z różnych względów nie podjęła jednak żadnych kroków prawnych. Dopiero podczas rozprawy przed Komisją Dyscyplinarną dowiedziała się, że prowadzone przez nią badania do pracy magisterskiej stanowiły część badań prowadzonych w katedrze, na których miała być oparta habilitacja promotora.

Z kolei PP zeznał, że temat pracy magisterskiej został ustalony z recenzentem jako opiekunem laboratorium, w którym przeprowadzano badania. Jako promotor udzielał studentce pomocy, m.in. przygotowując zakres badań, wstępny spis treści pracy oraz zapoznając ją z technikami badawczymi i aparaturą, na której przeprowadzano pomiary. Przedstawił również fakty dotyczące powstawania artykułu – zbieżne z relacją AK. PP wyraził żal z powodu naruszenia prawa do współautorstwa, a swój czyn uzasadnił brakiem doświadczenia i świadomości, że narusza prawo.

Przesłuchiwany recenzent powiedział, że w jego przekonaniu nie doszło do przywłaszczenia autorstwa, gdyż praca magistrantki nie miała „[...] charakteru kreatywnego, było to naśladowanie modelu opracowanego przez świadka”<sup>13</sup>.

W świetle postanowienia o umorzeniu dochodzenia „postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte i przeprowadzone w kierunku zaistnienia czynu z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrew-

<sup>13</sup> Postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 9 września 2015 r. wydane przez Prokuraturę Okręgową w Krakowie (sygn. akt VII Ds. 2/15/D). W zbiorach autorów.

nych”. Uznano zatem, że przedstawione dowody, podjęte również przez Komisję Dyscyplinarną, wskazują na naruszenie prawa autorskiego w postaci plagiatu. Popełnienie plagiatu w świetle art. 115 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>14</sup> skutkuje odpowiedzialnością karną, jeśli przejęty fragment cechował się twórczym charakterem. Przesłanki te zaistniały w przypadku pracy magisterskiej, która stała się podstawą artykułu, dlatego też „[...] czyn objęty postępowaniem popełniony przez PP i SP wyczerpuje znamiona czynu zabronionego”<sup>15</sup>. Jednakże w świetle ustaleń prokuratora, opierającego się na zeznaniach obwinionych, nie doszło do naruszenia prawa karnego, gdyż „[...] przyjąć należy, że zaistniała sytuacja, gdy osoby dopuszczające się czynu zabronionego były w błędzie co do okoliczności należącej do znamion jego strony przedmiotowej. W sytuacji braku świadomości, niezależnie od tego, czy taki stan znajduje dostateczne usprawiedliwienie konkretnego stanu faktycznego, wykluczona jest możliwość przypisania odpowiedzialności karnej za prezentowany typ czynu przestępnego. Mamy zatem do czynienia z błędem unormowanym w art. 28 kk (tzw. błąd co do okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego), który uniemożliwia ponoszenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne. Brak klauzuli nieumyślności oznacza, że nawet jeżeli sprawca dopuści się zachowania opisanego w art. 115 ust. 1, a wynikać ono będzie nawet z rażącego braku dochowania należytej staranności, nie można pociągnąć go do odpowiedzialności karnej na tej podstawie”<sup>16</sup>.

### **Podstawowe poglądy dotyczące elementów twórczych w utworze (ze szczególnym uwzględnieniem utworu technicznego), plagiatu i współautorstwa – w świetle prawa i orzecznictwa**

#### **Pojęcie utworu i elementów twórczych w utworze technicznym**

Pojęcie utworu występuje w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej pr. aut.), w świetle którego „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od warto-

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. z 1994 r., nr 24, poz. 83.

<sup>15</sup> Postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 9 września 2015 r. wydane przez Prokuratorę Okręgową w Krakowie (sygn. akt VII Ds. 2/15/D). W zbiorach autorów.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

ści, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”<sup>17</sup>. Badająca zagadnienie utworu D. Sokołowska zwróciła jednak uwagę, że ustawa pr. aut. jedynie wymienia to pojęcie, nie formułując jego definicji, podobnie jak inne przepisy odnoszące się do prawa polskiego oraz regulaminy uczelni wyższych<sup>18</sup>. J. Barta i R. Markiewicz wskazują na podobny brak jednoznacznych rozstrzygnięć odnoszących się do pojęcia utworu w prawie Unii Europejskiej. Bazuje się tu przede wszystkim na ocenie „własnej intelektualnej twórczości”, odnoszącej się pierwotnie do określenia przesłanek utworu dla fotografii, baz danych oraz programów komputerowych, następnie zaś obejmującej inne rodzaje utworów (zgodnie z orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [TSUE], dążącego do wypracowania jednolitego pojęcia utworu, odnoszącego się do różnych rodzajów dzieł)<sup>19</sup>. „Własna intelektualna twórczość” z kolei została doprecyzowana przez połączenie z pojęciem „oryginalności” odnoszającym się do „odzwierciedlenia osobowości twórcy”. Kategoria ta jest w praktyce trudna do jednoznacznej weryfikacji<sup>20</sup>. Uznaje się jednak indywidualną kategoryzację, w zależności od rodzaju dzieła. W takim wypadku np. dzieła „piśmiennicze” winny być oceniane, mając na uwadze „[...] sposób przedstawienia tematu i użytych wyrażen”, których to układ i dobór może stanowić o kryterium oryginalności i twórczości intelektualnej<sup>21</sup>.

Rozstrzygnięcia prawne odnoszące się do pojęcia utworu na gruncie polskim podejmują także kwestię „przejawu działalności twórczej”. Rekonstruującą to pojęcie D. Sokołowska, odwołując się zarówno do ustaleń prawnych M. Poźniak-Niedzielskiej, M. Kępińskiego i A. Nowickiej oraz W. Andrukowicza, a także ujęcia psychologicznego E. Nęcki, w świetle którego badano proces twórczy<sup>22</sup>,

<sup>17</sup> Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631, ze zm.

<sup>18</sup> D. Sokołowska, *Pojęcie i postacie utworu naukowego w świetle prawa autorskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. LXXVII, 2 (2015), s. 75.

<sup>19</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Pojęcie utworu w prawie Unii Europejskiej*, w: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 43. Autorzy, przywołując pojęcie „własnej intelektualnej twórczości”, powołują się na dyrektywę 91/250/EWG Rady z dnia 14 maja 1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz. Urz. WE L 122 z 17.05.1991 r., s. 42).

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 43–44. Autorzy powołują się na pkt 16 dyrektywy 2006/116/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r., wyroku TSUE w sprawie Football Dataco Ltd v. Yahoo! UK Ltd (pkt 36) oraz pkt 88 wyroku TSUE z 1 grudnia 2011 r. w sprawie C-145 Eva-Maria Painer v. Standard VerlagsGmbH.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 45. Autorzy powołują się na wyrok ETS w sprawie Infopaq.

<sup>22</sup> Por. D. Sokołowska, „*Omni definitio periculosa*”, czyli kilka wag o zmianie paradygmatu utworu, w: *Granice prawa autorskiego*, red. M. Kępiński, Warszawa 2010, s. 6–8.

zauważyła, że możliwych jest kilka sposobów jego interpretacji. Zwrócono tu m.in. uwagę na konieczność zaistnienia „procesu twórczego”, odmiennego od „mechanicznej działalności”, co skłania interpretatorów definicji do podniesienia roli samego procesu powstawania dzieła. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z założeniami prawa autorskiego, opierającego się przede wszystkim na utworze jako rezultacie działalności twórczej, nie zaś samej działalności twórczej. Następnym rozpatrywanym aspektem była indywidualność procesu twórczego, będąca również założeniem dyskusyjnym, gdyż każdy przejaw twórczy jest indywidualny lub współtwórczy (jeśli powstaje jako dzieło współautorskie), a założenia prawa autorskiego znów odnoszą się do rezultatu. Kolejnym elementem budzącym podobne do tych kontrowersje było założenie, że „zarówno działalność, jak i jej przejaw powinny cechować się indywidualnością”. W piśmiennictwie i orzecznictwie ustalono, że „jedynie przejaw działalności twórczej powinien odznaczać się indywidualnym charakterem”<sup>23</sup>.

Ze względu na specyfikę analizowanej w tym artykule pracy magisterskiej, która została przejęta w publikacji naukowej, odnieść się również należy do pojęcia artykułu naukowego oraz zakresu ochrony prawnoautorskiej dotyczącej prac dyplomowych, w tym prac magisterskich. Definicja artykułu naukowego została zawarta w komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 czerwca 2015 r. w fragmencie omawiającym tryb oceny czasopism naukowych. Artykuł naukowy w świetle tej definicji to „artykuł prezentujący wyniki oryginalnych badań o charakterze empirycznym, teoretycznym, technicznym lub analitycznym zawierający tytuł publikacji, nazwiska i imiona autorów wraz z ich afiliacją i przedstawiający obecny stan wiedzy, metodykę badań, przebieg procesu badawczego, jego wyniki oraz wnioski, z przytoczeniem cytowanej literatury (bibliografii)”<sup>24</sup>. W ocenie, czy dany artykuł spełnia kryterium naukowości, należy odnieść się do orzecznictwa. Podnosi się tutaj m.in. kryterium nowości, które powinno zaistnieć w artykule naukowym<sup>25</sup> oraz pełną ochronę „formy wyrazu” przy jednoczesnym braku ochrony idei naukowej<sup>26</sup>. Ten ostatni aspekt został rozpatrzony również w wyroku SN z 8 lutego 1978 r., gdzie wskazano, że

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>24</sup> Komunikat MNiSW z dnia 2 czerwca 2015 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych. Zob. odnośnik 2.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1976 r., I CR 261/76, LEX nr 63887.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1978 r., I CR 185/78, niepubl.; por. D. Sokołowska, *Pojęcie i postacie utworu naukowego w świetle prawa autorskiego*, s. 80–82.



„naruszenie prawa nie zachodzi – ze względu na treść art. 1 prawa autorskiego – wtedy, gdy inna osoba nawet wbrew woli autora przyswaja tylko określone treści opracowanego dzieła, nie wykorzystując dzieła lub jego fragmentów w jego sensie formalno-merytorycznym. Same bowiem idee, tezy i rozwiązania naukowe w sensie szerokim jako takie nie podlegają w zasadzie ochronie autorskoprawnej, co nie wyłącza jednak ewentualnej ochrony na zasadach ogólnych prawa cywilnego”<sup>27</sup>.

Z kolei prawa autorskie, osobiste i majątkowe, zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy pr. aut., przysługują twórcom prac dyplomowych: licencjackich i magisterskich oraz prac doktorskich i habilitacyjnych. W świetle tego uczelnia może jedynie w ograniczony sposób korzystać z prac dyplomowych (m.in. uczelni przysługuje pierwszeństwo w opublikowaniu pracy), również w zakresie ich potencjalnego udostępniania, np. w ramach dozwolonego użytku<sup>28</sup>. Mając na uwadze przywołany art. 8 ust. 1 ustawy, dyskusyjne wydaje się rozważanie ewentualnego współautorstwa przy pracy magisterskiej. J. Barta i R. Markiewicz wskazują jednak, że promotor „niejednokrotnie ma [...] twórczy wpływ na układ pracy, dobór i sposób przedstawienia argumentów. Dochodzi wówczas do sytuacji, w której [...] praca magisterska posiada w istocie współautorski charakter”, co nie uniemożliwia jej przedstawienie przez studenta, o ile „[...] indywidualny wkład magistranta lub doktoranta możliwy jest do wyodrębnienia i sam «jako taki» spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom magisterskim i doktorskim. Nie można zatem wówczas generalnie promotorowi stawiać zarzutu niewłaściwego wypełniania swoich obowiązków”<sup>29</sup>.

Kryteria wskazujące na elementy twórcze domagają się pewnego doprecyzowania w odniesieniu do prac technicznych. Jak zauważyła E. Traple, są one trudne do jednoznacznego zaklasyfikowania jako utwory, które mogą być objęte ochroną prawnoautorską<sup>30</sup>. M. Stępień z kolei podkreślił szczególny charakter dzieł technicznych, gdyż „[...] w dużym stopniu zdeterminowane są czynnikami obiektywnymi, takimi jak przewidywalność osiągniętego rezultatu, obowiązujące praktyki i normy postępowania, wykorzystanie osiągnięć nauki i technologii”

<sup>27</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1978 r., II CR 515/77, OSP 1997 nr 3, poz. 52.

<sup>28</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich*, w: *Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych*, pr. zbiorowa, Warszawa 2005, s. 8.

<sup>29</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich*, s. 11.

<sup>30</sup> E. Traple, *Prawnoautorska ochrona projektów technicznych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2 (2012), s. 25.

co jednak nie wyklucza zaistnienia „swobody twórczej”<sup>31</sup>. Trudność w ustaleniu, na czym polegać będzie „swoboda twórcza”, może być zatem rozstrzygana poprzez następujące elementy spełniające kryteria oryginalności, takie jak: „[...] dobór, segregacja, ujęcie lub przedstawienie”, co zostało wskazane w wyroku SN z dnia 25 stycznia 2006 r.<sup>32</sup> Dodatkowo, jak wskazuje M. Stępień, należy odróżnić w dziełach technicznych te elementy, których nie można zakwalifikować do ochrony autorskoprawnej (związane z tzw. obiektywnymi warunkami, czyli konkretne dane, które następnie zostają poddane analizie), oraz te, które mogą być ochroną objęte (czyli rezultat uzyskany z zestawienia powyższych dwu elementów: danych oraz ich naukowej analizy, przedstawiony np. w formie wniosków)<sup>33</sup>.

Omawiając zagadnienie elementów twórczych w utworze technicznym, należy również wspomnieć o jednym z elementów praw autorskich osobistych, jakim jest prawo do integralności utworu (art. 16 pkt. 3 pr. aut.) i związana z tym prawem „więź łącząca twórcę z utworem”. W aspekcie wskazanych powyżej elementów objętych ochroną prawnoautorską oraz znajdujących się poza nią – przyjęto w doktrynie oraz orzecznictwie stanowisko „[...] nietraktowania prawa do integralności utworu jako prawa o charakterze globalnym, tj. rozprzestrzeniającego się również na jego elementy niechronione”<sup>34</sup>. Jednakże samo naruszenie więzi łączącej twórcę z utworem może odnosić się zarówno do elementów utworu, które nie są objęte ochroną, ale których „dobór, układ lub ujęcie” można zaklasyfikować jako twórcze ujęcie<sup>35</sup>. Z kolei w wyroku SN z 30 czerwca 2005 r. podkreśla się również, że dzieła techniczne powstające „[...] w ramach stałej działalności zawodowej autora” nadal mogą pozostawać utworami w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy pr. aut.<sup>36</sup>.

Kolejne kryteria, które winny być podjęte, odnoszą się do różnic pomiędzy dziełem technicznym a dokumentacją techniczną. E. Traple, powołując się na

---

<sup>31</sup> M.J. Stępień, *Dzieło techniczne w polskim prawie autorskim*, w: *Prawo autorskie i własność przemysłowa*, red. D. Nawieśniak, M. Nitkowski, A. Pietraszewska, M. Szczepaniak, Wrocław 2015, s. 132.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, LEX nr 181263; M.J. Stępień, *Dzieło techniczne w polskim prawie autorskim*, s. 134.

<sup>33</sup> M.J. Stępień, *Dzieło techniczne w polskim prawie autorskim*, s. 134–135.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 136–137.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04. OSNC 2006, nr 5, poz. 92.

wyrok SN z 30 czerwca 2005 r., wskazuje na szerszy zakres pojęcia „dzieła” niż „dokumentacji technicznej”, znajdującej się „na granicy ochrony” autorsko-prawnej, a obejmującej „[...] dane techniczne umożliwiające wyprodukowanie i eksploatację urządzeń technicznych”<sup>37</sup>. Z kolei o indywidualnym charakterze dzieła technicznego świadczyć nie będzie jednorazowość w uzyskanym efekcie, gdyż taki sam lub podobny rezultat może być uzyskany przez różne osoby, przy jednoczesnym zachowaniu w pracach elementów świadczących o indywidualnym, osobistym ujęciu.

Na podstawie zarysowanych zagadnień związanych z elementami twórczymi w utworze, w tym także technicznym oraz ochrony prawnoautorskiej prac dyplomowych, należy odpowiedzieć na pytanie o zasadność roszczeń promotora, podnoszonych także przez recenzenta, do wskazywania swojej szczególnej roli w procesie powstawania pracy dyplomowej. Przede wszystkim należy podkreślić, że sugerowany w zeznaniach recenzenta twórczy i w zasadzie główny wkład promotora w pracę (w zeznaniach recenzent twierdził m.in., że studentka „skorzstała z pracy habilitacyjnej” promotora i prowadziła badania w obrębie tematu tejże pracy) pozostaje w sprzeczności z wytycznymi, które znajdują się w „Regulaminie studiów”. W części „Prace dyplomowe” widnieje, że „Obowiązkowym elementem programu studiów jest wykonanie przez studenta pracy dyplomowej, która jest samodzielnym opracowaniem określonego zagadnienia naukowego lub artystycznego lub dokonaniem artystycznym prezentującym ogólną wiedzę i umiejętności studenta związane z danym kierunkiem studiów, poziomem i profilem kształcenia oraz umiejętności samodzielnego analizowania i wnioskowania”<sup>38</sup>. Z tego powodu podnoszony przez PP i SP ich udział w powstawaniu pracy mógłby prowadzić do zakwestionowania rzetelności promotorskiej oraz recenzenckiej. Zarówno bowiem promotor, jak i recenzent, który jako jego zwierzchnik, był świadomy sytuacji, winni prowadzić prace zgodnie z regulaminem, nie przekraczając nałożonych na siebie uprawnień i obowiązków. Podkreślanie własnego wkładu oraz stwierdzenie, że udział magistrantki w powstawaniu pracy był „minimalny”, podważa zarówno w konkretnym przypadku, jak i w ogólności zasadność prowadzenia prac dyplomowych, które – w takim ujęciu – stanowiłyby w praktyce pracę promotora.

<sup>37</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., KV CK 763/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 92, cyt. za: E. Traple, *Prawnoautorska ochrona projektów technicznych*, s. 29.

<sup>38</sup> Regulamin studiów [http://home.agh.edu.pl/~bieda/ramki/pliki/regulamin\\_studiow\\_2015.pdf](http://home.agh.edu.pl/~bieda/ramki/pliki/regulamin_studiow_2015.pdf) (dostęp 10.08.2017).

Dodatkowym elementem naruszającym rzetelność promotorską i recenzencką jest nie tylko dopuszczenie takiej pracy do obrony, ale i bardzo dobre jej ocenienie. W opinii recenzenta, podważającego później w trakcie zeznań wkład AK w swoją pracę, przedłożone do oceny magisterium zasługuje na ocenę bardzo dobrą, gdyż „[...] Dyplomantka podjęła próby doświadczalnego określenia przewodnictwa elektrycznego i jej składowej elektronowej dla elektrolitów niskotopliwych”, a także „[...] Magistrantka przeprowadziła krytyczną analizę wyników i czynników, jakie miały na nie wpływ, oraz przeprowadziła ich staranną dyskusję. Uzyskane wyniki doświadczalne mają dużą wartość poznawczą i mogą być wykorzystane np. do teoretycznej oceny wydajności prądowej procesu elektrolizy”<sup>39</sup>. Przywołane fragmenty recenzji jasno dowodzą, że praca magisterska odznacza się elementami twórczymi, co więcej, wskazuje się także na możliwość wykorzystania wyników tejże pracy w badaniach teoretycznych. Dodatkowo recenzent nie wskazał tutaj decydującej roli promotora w procesie powstawania pracy. W zeznaniach recenzent podkreślił, że ocena bardzo dobra wynikała z planów magistrantki, aby podjąć na wydziale studia doktoranckie, jednakże stwierdzenia takie stanowić mogą kolejną przesłankę dowodzącą nierzetelności recenzenckiej, gdyż prof. SP, mając świadomość, że praca powstała przy dominującym udziale promotora, winien zakwestionować zasadność dopuszczenia jej do obrony.

Wracając zaś do elementów twórczych pracy, które podlegać będą ochronie prawnoautorskiej, zeznania podczas rozprawy dyscyplinarnej potwierdzają, że pomiary oraz ich opracowanie zostały wykonane osobiście przez magistrantkę, co – w świetle przedstawionego wyżej wyroku SN z dnia 25 stycznia 2006 r. (gdzie kryterium oryginalności stanowić miały „[...] dobór, segregacja, ujęcie lub przedstawienie”) oraz ustaleń M. Stępnia – składa się na zakres ochrony. Istotna wydaje się tutaj również „więź twórcy z utworem”, zapewniająca prawo do integralności utworu, praca magisterska bowiem powstała w obszarze zainteresowań magistrantki. Rozważając dalej kwestie wkładu własnego i indywidualnego charakteru utworu, jakim była praca magisterska, rozważyć także należy podnieszone w „Postanowieniu o umorzeniu dochodzenia” zaangażowanie promotora w powstawanie pracy. Ze względu na dużą temperaturę pieca, w którym dokonywano pomiarów, konieczny był nadzór promotora (co wchodzi w podstawowy zakres jego obowiązków). Charakter badań eksperymentalnych, do których magistrantka została dopuszczona ze względu na chęć podjęcia później studiów

<sup>39</sup> Wniosek dyscyplinarny z dnia 7 stycznia 2015 r. W zbiorach autorów.

doktoranckich, oparty został na pracy doktorskiej promotora („Praca magistrantki została wykonana na materiałach i stanowisku pomiarowym oraz aparaturze pomiarowej, którą zbudował, zakupił i wykorzystał do swojej pracy doktorskiej [promotor]”<sup>40</sup>). Argument taki jednak nie tylko nie przesądza o braku twórczego charakteru pracy magisterskiej (zakres elementów twórczych w pracach dyplomowych może być nawet ograniczony do sposobu doboru opracowań badawczych i kolejności ich analizy), ale może wskazywać na pewne zaniedbania promotora, który nie powinien wyrazić zgody, aby studentka realizowała temat pracy ściśle zbieżny z jego zainteresowaniami badawczymi i bazujący w znaczącej części na jego pracy. Dlatego też za bezpodstawny należy uznać argument recenzenta, że „[...] wkład [magistrantki] nie miał charakteru kreacyjnego, było to naśladowanie modelu opracowanego przez świadka [promotora]”, co w świetle rozważań D. Sokołowskiej sprowadzałoby pracę magistrantki jedynie do „mechanicznej działalności”. Co więcej, stwierdzając przesłanki do spełnienia kryterium elementu twórczego przez magistrantkę w jej pracy, potwierdzić również należy, że rola promotora (którą magistrantka oceniła jako znaczną) w świetle przedstawionych faktów nie miała charakteru twórczego i – również ze względu na to, że promotor zatwierdza temat pracy, a więc posiada wiedzę o możliwościach jego realizacji przez studenta – nie stała na przeszkodzie realizacji elementów twórczych przez magistrantkę. Przejmując wyniki badań wykonanych przez magistrantkę w opublikowanym artykule, nawet zakładając pewien współdziałanie promotora (w tym wypadku temat pracy wymagał udziału promotora przy wykonywaniu badań), naruszył on nie tylko prawa autorskie studentki, ale także nie spełnił warunku stawianego artykułom naukowym, które winny cechować się kryterium oryginalności i nowości. Z kolei w omawianej sprawie doszło także do poważnego naruszenia rzetelności recenzenckiej, odzwierciedlającej się zarówno w postaci przejścia pracy magisterskiej i opublikowania jej w formie artykułu, przy pominięciu autorstwa magistrantki, jak również – zaprzeczając własnej, wcześniejszej bardzo pozytywnej recenzji pracy – minimalizowanie wkładu twórczego magistrantki w jej pracę dyplomową.

Do powyższych ustaleń należy jeszcze dodać argumentację przytoczoną w „Uzasadnieniu” orzeczenia Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich (dotyczącym obwinionego SP), która odnosiła się do „Opinii prawnej”, sporządzonej na prośbę obwinionych przez powołanych do obrony dwóch adwokatów. Autorki „Opinii prawnej”, w której podważono wkład twór-

<sup>40</sup> *Ibidem*.

czy magistrantki do jej pracy, odniosły się m.in. do literatury przedmiotu oraz ustaleń prawnych, wskazując, że do elementów „nietwórczych” należą „temat, pomysł badawczy, rozumowanie”, z kolei dokumentacja techniczna „[...] nie podlega ochronie praw autorskich; opinia ta jednak dotyczy wyłącznie formy dokumentacji, o czym świadczą określenia «banalna, tradycyjna», «wymuszona, konieczna»”. Komisja Dyscyplinarna, uznając zeznania AK, w świetle których samodzielnie przeprowadziła pomiary do swojej pracy, orzekła, że przedstawiona w „Opinii prawnej” argumentacja „[...] nie stosuje się do nauk ścisłych i technicznych, gdzie celem jest określenie badanych aspektów rzeczywistości, a nie wyrażenie indywidualnych cech badacza. W szczególności rozumowanie jest podstawowym narzędziem badacza i jako takie musi podlegać ochronie; wyjęcie na przykład rozumowania spod ochrony prawa autorskiego Komisja uznaje za kuriozalne na terenie nauk ścisłych. Uwagi dotyczące formy dokumentacji pomijają jej treść, zasadniczą w pracy naukowej”<sup>41</sup>. Ustalenia te również jednoznacznie wskazują na twórczy wkład magistrantki w jej pracę dyplomową.

Przedstawione kryteria elementów twórczych w utworach, w tym także utworach technicznych, oraz problem autorskoprawnej ochrony prac dyplomowych należy także odnieść do kwestii naruszenia prawa autorskiego, jaką jest plagiat. J. Barta i R. Markiewicz definiują to pojęcie jako „[...] przywłaszczenie sobie autorstwa cudzego dzieła poprzez rozpowszechnianie go pod własnym nazwiskiem (bez zmian lub ze zmianami). Plagiat, jako jeden z przejawów naruszenia autorskich praw osobistych, stwierdza się przy istnieniu winy umyślnej lub nieumyślnej, a także przy jej braku po stronie naruszającego. Zawinienie ma znaczenie przy formułowaniu ocen etycznych, ze względu na zakres roszczeń twórcy oraz ze względu na odpowiedzialność karną”<sup>42</sup>. W przywołanym fragmencie należy podkreślić aspekt winy umyślnej, nieumyślnej lub braku winy, których stwierdzenie nie wpływa na osąd faktycznego zaistnienia naruszeń prawa autorskiego. Powyżsi autorzy zwracają także uwagę, że stwierdzenie plagiatu, który – w najprostszym jego rozróżnieniu – może występować w postaci jawnej (wiążącej się z przejściem całego tekstu innego autora) bądź ukrytej (gdzie dochodzi do przejścia fragmentów o charakterze twórczym z dzieła innego autora), napotykać może pewne problemy w pracy naukowej. W przypadku przejścia tzw. planu wyrażania, czyli „formy zewnętrznej” dzieła, określenie plagiatu teoretycznie nie

<sup>41</sup> Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z dnia 15 kwietnia 2015 r. W zbiorach autorów.

<sup>42</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Poszczególne prawa autorskie osobiste*, w: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 135.

powinno powodować trudności. Zjawiają się one jednak w przypadku przejścia innych elementów, związanych z kolejnością przedstawianych tez czy doбором argumentacji, składających się na „układ pracy”<sup>43</sup>.

Na ważny aspekt związany z pojęciem plagiatu zwrócił z kolei uwagę W. Gontarski. Zastanawiać może bowiem, dlaczego pojęcie to nie pojawia się w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zostało zastąpione przez pojęcie „przywłaszczenia” (konkretnie o „plagiacie” mówi dopiero art. 217 ust. 5 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r., gdzie wspomina się o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do studenta popełniającego plagiat)<sup>44</sup>. W. Gontarski, odnosząc się do tej kwestii, przywołuje kodyfikacje rzymskie, w których dokonywano rozróżnienia na „rzeczy namacalne” oraz „rzeczy niematerialne (*res incorporales*)”, przy czym te ostatnie odnosiły się nie tyle do „wytworów ludzkiego intelektu”, ile do kategorii związanej z „uprawnieniami”, takimi jak spadek czy inne zobowiązania. Rozróżnienie to, które mogłoby wydawać się mało użyteczne z punktu widzenia współczesnego prawa własności intelektualnej, prowadzić jednak może do wniosku, że „[...] nieograniczona liczba odbiorców w tym samym czasie i związana z tym niemożność zapewnienia ochrony fizycznej odróżnia przedmioty nienamacalne od rzeczy materialnych. Przeto w odniesieniu do utworów odpada ochrona fizyczna (np. zamknięcie książki w sejfie) i pozostaje jedynie ochrona prawna. W tym sensie plagiat jest kradzieżą intelektualną (a nie tylko przywłaszczeniem), gdyż istnieje odpowiednik zaboru z art. 278 k.k., czyli ma miejsce kradzież przedmiotu prawa autorskiego”<sup>45</sup>. Z kolei w świetle ustaleń wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r. o plagiacie przesądza przejście elementów dzieła innego autora „[...] w takim stopniu, iż brak jest twórczej działalności plagiatora i jego utwór nie nosi cech oryginalności”<sup>46</sup>. Jednakże zakłada się również, że może wystąpić przypadek, który nie będzie nosił znamion plagiatu, a w którym powstają dwa dzieła bardzo do siebie zbliżone, są one jednak wynikiem „niezależnego procesu twórczego”. Jeszcze inny aspekt popełnienia plagiatu odnaleźć można w wyroku SN z dnia

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> W. Gontarski, *Plagiat i inne przesłanki wznowienia oraz umorzenia postępowania o awans naukowy. Zarys teorii i wybór orzecznictwa*, Warszawa 2016, s. 15.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

<sup>46</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., sygn. akt I ACr 620/95, niepubl.

15 czerwca 1989 r.<sup>47</sup>, w którym podejmuje się kwestię braku wskazania przejętego tekstu i dokładnego odnotowania źródła przejętego tekstu, podkreślając jednocześnie, że samo wymienienie utworu nie jest wystarczającą przesłanką, aby nie rozpatrywać przypadku popełnienia plagiatu.

W analizowanej sprawie, mając na uwadze, że charakter przejęć i rozmiar przejęć zarówno w sferze fragmentów teoretycznych, jak i wyników badań, przedstawionych również w formie wykresów i tabel, należy jednoznacznie stwierdzić naruszenie praw autorskich magistrantki w formie plagiatu. W zeznaniach przed Komisją Dyscyplinarną promotor potwierdził, że zawarte w artykule rysunki zostały opracowane na podstawie wyników badań magistrantki, dodając jednocześnie, że „wszystkie pomiary były wykonywane wspólnie” oraz że uczestniczył w 90% we wszystkich pomiarach. Rolę promotora podkreśliła również w zeznaniach magistrantka, choć oświadczyła, że nie był on obecny przy wykonywaniu wszystkich pomiarów. Zeznania te stały się podstawą do sformułowania wniosku przez rzecznika dyscyplinarnego, w którym mówi się o współautorstwie, a nie plagiacie jako takim, ponieważ „zarówno [magistrantka], jak i [promotor] mieli na tyle wiedzy, że mogli przygotować pracę magisterską”. Założenie takie nie znajduje jednak uzasadnienia zarówno w przedstawionej wyżej literaturze przedmiotu podejmującej to zagadnienie, jak i w ustaleniach judykatury. Przyjęcie nawet pewnego współudziału PP w przeprowadzonych badaniach, wynikające – jak uzasadniono wcześniej – z obowiązków promotorskich, nie stanowi przesłanki do uznania, że może on posługiwać się ich wynikami w artykule naukowym, bez odnotowania nazwiska autora, który je wykonał. Już sam fakt przejęcia treści teoretycznych, jak również wyników badań z pracy magisterskiej i umieszczenie ich pod własnym nazwiskiem jest kradzieżą intelektualną. Mając na uwadze, że przejęcia tego dokonał promotor, a więc osoba sprawująca pieczę nad powstającą pracą, można tu mówić o winie umyślnej i jego pełnej świadomości naruszenia prawa. Stwierdzenie recenzenta, że wkład magistrantki był minimalny, nie znajduje również jakiegokolwiek uzasadnienia, także z tego względu, że wcześniej ocenił pracę bardzo dobrze, zaświadczać tym samym o jej wysokim poziomie. Zarówno promotor, jak i recenzent nie mogli zaprzeczyć, że autorką magisterium była AK, dlatego też posłużenie się pracą w artykule bez wskazania nazwiska stanowi już naruszenie prawa, co uzasadniono powyżej przywołanym wyrokiem SN z 15 czerwca 1989 r. Fakt plagiatu został z kolei potwierdzony przez postępowanie prokuratorskie i ujęty w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia. Wskazano tutaj również m.in. na trud-

<sup>47</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1989 r., III CRN 139/89, LEX nr 70836.



ność w jednoznacznym ustaleniu ścisłych kryteriów, które każdorazowo można stosować do stwierdzenia, czy popełniono plagiat: „Nie sposób wyobrazić sobie stworzenia generalnie ujętej formuły definicyjnej, która abstrakcyjnie określałaby kryteria pozwalające na dokonywanie w tej materii jednoznacznych rozstrzygnięć w realiach konkretnych stanów faktycznych. Kwestia kwalifikacji jako plagiatu – zapożyczeń z innego utworu musi być zawsze rozstrzygana *in casu*”<sup>48</sup>.

Omawiając problem plagiatu, który został popełniony w rozpatrywanej sprawie przez promotora i recenzenta, należy odnieść się również do wspomnianej wyżej „Opinii prawnej”, wydanej na prośbę oskarżonych przez ich prawnych pełnomocników, a komentowanej również w „Orzeczeniu” Komisji Dyscyplinarnej. W przeprowadzonej analizie autorki „Opinii prawnej”, odnosząc się do pracy magisterskiej, wyraziły przekonanie, że „Ochroną prawnoautorską nie są objęte tabele i wykresy przedstawiające wyniki pomiarów w laboratorium, ponieważ nie stanowią one utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Wykorzystanie tabel i wykresów z pracy magisterskiej nie mogłoby więc stanowić naruszenia praw autorskich AK nawet, gdyby te tabele i wykresy zostały wprost przekopiiowane do artykułu [...]”<sup>49</sup>. Z kolei Komisja Dyscyplinarna uznała, że „[...] w przypadku, którego dotyczy analiza, nie wchodzi o wpisanie w tabelę znanych wielkości, ale o wypełnienie tabeli treścią, którą są wyniki pomiarów. Gdyby natomiast uznać ten argument w wersji prezentowanej w analizie, wystarczyłoby treść dowolnego utworu ująć w postaci tabeli, aby można go było publikować bez narażania się na zarzut plagiatu. Oparcie analizy na takiej przesłance Komisja uważa za absurdalne”. Zauważając, że „[...] Komisja uważa treść analizy za niespójną i merytorycznie nieuzasadnioną”<sup>50</sup>, wskazano tutaj jednoznacznie specyfikę elementów twórczych w utworze technicznym, odnoszącą się m.in. do przedstawienia wyników badań w formie tabel czy wykresów. Podjęty problem zawarcia w tabelach rezultatów przeprowadzonych prac badawczych, opartych, co podkreślono wcześniej na rozumowaniu, traktowanym szczególnie w naukach technicznych jako „[...] podstawowe narzędzie badacza i jako takie [...] [podlegające] ochronie [...]”<sup>51</sup>, zaświadcza o naruszeniu praw autorskich magistrantki przez promotora i recenzenta.

<sup>48</sup> Postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 9 września 2015 r. wydane przez Prokuraturę Okręgową w Krakowie (sygn. akt VII Ds. 2/15/D). W zbiorach autorów.

<sup>49</sup> B. Jelonek-Jarco, J. Zawadzka, Opinia prawna z dnia 20 sierpnia 2014 r., s. 12. W zbiorach autorów.

<sup>50</sup> Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej; B. Jelonek-Jarco, J. Zawadzka, Opinia prawna z dnia 20 sierpnia 2014 r., s. 12.

<sup>51</sup> Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z dnia 15 kwietnia 2015 r. W zbiorach autorów.

## Problem współautorstwa

Ostatnim kryterium, które zostanie omówione w związku z analizowanym przypadkiem przejścia pracy magisterskiej przez promotora i recenzenta, jest współautorstwo. Problem współautorstwa należy odnieść zarówno do utworów technicznych, jak i do prac magisterskich. E. Traple zwraca uwagę na pojawiającą się tutaj kwestię ochrony idei, która została jednoznacznie rozstrzygnięta zarówno w regulacji TRPIS<sup>52</sup>, jak i w ustawie o prawach autorskich i prawach pokrewnych, w świetle której „Ochroną może być objęty wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne”. Zdaniem E. Traple bowiem należy w przypadku utworów technicznych rozstrzygać sprawy indywidualnie (czyli np. pomysłodawca konstrukcji danego urządzenia, który nie wykonuje konkretnych rysunków technicznych, nie może być traktowany jako współautor dokumentacji technicznej)<sup>53</sup>. Z kolei M. Stępień, odwołując się do ustaleń judykatury, podkreśla, że osoba, nawet posiadająca specjalistyczną wiedzę techniczną, nie może być uznana za współautora, jeśli jej wkład w pracę polega jedynie na wprowadzaniu „[...] czynności sprawdzających i kontrolujących rezultat prac”. Dlatego istotne jest dla współautorstwa zaistnienie pomiędzy współautorami „[...] nici porozumienia w przedmiocie stworzenia poszczególnych części dzieła technicznego. Współtwórczość może występować również w zakresie doboru i ujęcia danych niechronionych, a zatem wspomnianych danych technicznych”<sup>54</sup>. Do tych ustaleń dodać można również komentarz A. Karpowicza, który wspomina o takiej sferze aktywności, która wpisuje się w „charakter pomocniczy” odnoszący się do utworu, ale nie wchodzi w zakres działalności twórczej. Co więcej, „charakter pomocniczy”, który nie będzie owocować współautorstwem, odnosić się może do „[...] dużych kwalifikacji zawodowych, zręczności i inicjatywy osobistej”. A. Karpowicz, omawiając konieczność zaistnienia wkładu twórczego wszystkich współautorów, wspomina także o potrzebie współdecydowania wszystkich autorów utworu o jego „ostatecznym kształcie”<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, załącznik do porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu, Dz.U. z 1996 r., nr 32, poz. 143, załącznik.

<sup>53</sup> E. Traple, *Prawnoautorska ochrona projektów technicznych*, s. 32.

<sup>54</sup> M.J. Stępień, *Dzieło techniczne w polskim prawie autorskim*, s. 140. Autor powołuje się tutaj m.in. na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r. (sygn. akt III CKN 1096/00, OSNC 2003/22/150) oraz z dnia 19 lutego 2014 r. (sygn. akt V CSK 180/13, LEX nr 1455199).

<sup>55</sup> A. Karpowicz, *Autor – wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 60.

S. Stanisławska-Kloc, poruszająca zagadnienie prawa do autorstwa i współautorstwa, odniosła się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r.<sup>56</sup> Koncentrując się na przesłankach, które wskazywać mogą na oznaczenie utworu współautorstwem, autorka zasadniczo zgodziła się ze stanowiskiem sądu, w świetle którego wszyscy współautorzy nie muszą aktywnie uczestniczyć w formułowaniu koncepcji utworu. Jednakże ze szczególną uwagą należy odnosić się do „[...] tezy o skuteczności dorozumianej (swoistej blankietowej) zgody na współpracę, z której należałoby wywodzić zgodę na oznaczenie współautorstwa”<sup>57</sup>. Zdaniem autorki w praktyce należałoby oczekiwać, że nawet w dużych zespołach badawczych, których prace owocują wieloautorską publikacją, główni autorzy są zobligowani do zapoznania się i akceptacji ostatecznej wersji artykułu. Stąd też niezwykle istotne jest wskazanie pierwszego autora, wnoszącego największy wkład twórczy w powstanie maszynopisu, który winien być informowany nie tylko o zmianach wprowadzonych w tekście, ale i włączeniu ewentualnych innych współautorów. Brak przestrzegania takich kryteriów, np. przez wydawnictwo, skutkuje oczywistym naruszeniem praw autorskich pierwszego autora<sup>58</sup>. Wspomnieć także należy o analizowanym przez S. Stanisławską-Kloc problemie domniemania autorstwa, które zachodzi w przypadku, „[...] gdy jeden (lub kilku) ze współautorów kwestionuje jako taki fakt współautorstwa, jak i wtedy, gdy jeden (lub kilku) ze współautorów kwestionuje wielkość (wartość) wkładów i ich znaczenie dla ustalenia udziałów w prawie”<sup>59</sup>.

Referując krótko najważniejsze kwestie związane z zagadnieniem współautorstwa, należy przywołać także ustalenia J. Barty i R. Markiewicza. Odnosząc się do ewentualnego współautorstwa promotorów w publikacjach opracowanych na podstawie obronionej wcześniej przez studenta pracy magisterskiej (podpisanej jedynie nazwiskiem dyplomanta), zwraca się uwagę na fakt, że wskazanie współautorstwa promotora w publikacji oznacza, iż magistrant „[...] w istocie rezygnuje z oznaczenia autorstwa w rozumieniu ustawy o prawie autorskim [tj., jak wskazują autorzy, w zakresie sposobu wyrażania określonej treści], zaś na egzemplarzach dzieła podawani są działający w sposób twórczy uczestnicy

<sup>56</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt CSK 527/10, LEX nr 79463.

<sup>57</sup> S. Stanisławska-Kloc, *Prawo do autorstwa i współautorstwa (uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 527/10)*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2 (2012), s. 51.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 52.

badan naukowych, których wyniki przedstawione są w dziele, a także inicjatorzy i pomysłodawcy badań<sup>60</sup>. Ustalenia J. Barty i R. Markiewicza w odniesieniu do orzecznictwa bez wątplenia wskazują na konieczność indywidualnej oceny zasadności ewentualnego współautorstwa promotora w publikacji powstałej na podstawie pracy dyplomowej.

W komentowanej tu sprawie, w świetle powyższych ustaleń, nie pozostawia wątpliwości fakt, że promotor i recenzent, nie uwzględniając AK jako pierwszej autorki artykułu, który został opublikowany na podstawie jej pracy magisterskiej, naruszyli tym samym jej prawa autorskie. Odnieść się tutaj można do ustaleń M. Stępnia, wskazującego na aspekt korygowania pracy przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę, który jednak nie warunkuje dopisania tej osoby jako współautora. Promotor pracy, którego zadaniem jest kontrolowanie badań i czuwanie nad procesem powstawania pracy, może spełniać takie właśnie kryteria. Dodatkowo można także wskazać na „charakter pomocniczy” takich działań, omówiony przez A. Karpowicza. W omawianym przypadku, wraz z naruszeniem praw autorskich AK, zostało także naruszone jej prawo do wiedzy o ostatecznym kształcie dzieła – została poinformowana przez promotora, że przygotowuje on artykuł na podstawie badań zawartych w pracy, jednakże nie tylko nie przekazał on finalnej wersji artykułu do akceptacji magistrantki, ale również pominął ją jako współautora. Podjęta przez J. Bartę i R. Markiewicza możliwość współautorstwa promotora jako twórczego uczestnika badań nie ma wystarczającego uzasadnienia w analizowanym przypadku. To, że praca powstała na stanowisku pomiarowym, które funkcjonowało w katedrze, oraz obecność PP przy przeprowadzaniu niektórych pomiarów wynikało z obowiązków promotorskich, które na nim spoczywały. Dyskusyjne natomiast mogłoby być prowadzenie badań przez magistrantkę w obrębie tematyki badawczej podejmowanej przez promotora. W powyższej analizie wskazano, że odpowiedzialność za tę sytuację ponosi recenzent PP, który jako kierownik katedry taki temat zaproponował, nie zaś magistrantka. Nie wykazano również, jaki konkretnie obszar badawczy pracy był zbieżny z ustaleniami pracy doktorskiej oraz czy magistrantka bazowała na elementach twórczych w nim zawartych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że badania zostały przeprowadzone przez magistrantkę, jak również przeprowadziła ona ich analizę oraz wyodrębniła wnioski, co przesądza o jej twórczym wkładzie w pracę. Rozważenie, czy PP

---

<sup>60</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich*, s. 11.

mógłby zostać dopisany jako współautor pracy, mogłoby mieć miejsce po ustaleniu jego faktycznego udziału w badaniach oraz wkładu twórczego włożonego w pracę. Bezzasadne natomiast było dopisanie recenzenta jedynie jako kierownika katedry sprawującego pieczę nad laboratorium.

## **Podsumowanie**

Przedstawiona analiza sprawy pozwala na zwrócenie uwagi na szereg problemów odnoszących się do pojęcia utworu. Przede wszystkim wskazuje się tutaj na trudność w konkretnym usystematyzowaniu elementów twórczych w utworze technicznym. Mimo ustaleń judykatury oraz literatury przedmiotu kwestie te winny każdorazowo być indywidualnie rozpatrywane, gdyż zachodzi tutaj zagrożenie niewłaściwego ich osądu. Dodatkowo, problem elementów twórczych w utworze technicznym winien być rozpatrywany ze szczególną uwagą w przypadku prac dyplomowych, które powstają na uczelniach technicznych. Jak wykazano, prace takie mogą być narażone na zarzut niedostatecznej samodzielności w zakresie elementów twórczych ze względu np. na konieczność obecności promotora przy prowadzeniu badań. Istotna jest zatem konieczność starannego doboru tematów takich prac, jak również uważne rozpatrywanie zasadności ewentualnego dopisania promotora jako współautora artykułu opartego na badaniach zawartych w pracy.

Osobną istotną kwestią odnoszącą się do pojęcia utworu jest problem plagiatu, który został w zasadzie pominięty w postępowaniu dyscyplinarnym i niedostatecznie objęty uwagą w umorzonym postępowaniu prokuratorskim. W omawianej sprawie, obok problemu współautorstwa, bezsprzeczne było naruszenie praw autorskich magistrantki w formie plagiatu. Należałoby także rozważyć w osobnym artykule poruszony przez W. Gontarskiego problem traktowania plagiatu nie jako przywłaszczenia (zgodnie z ustawą pr. aut. traktowanego jako naruszenie prawa do autorstwa, stanowiącego autorskie prawa osobiste), ale jako „kradzieży intelektualnej”, która może znaleźć potwierdzenie we wskazanym przez badacza zaborze z art. 278 k.k.

## **Akty prawne**

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn.  
Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631, ze zm.

### Orzecznictwo Sądu Najwyższego

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1976 r., I CR 261/76, LEX nr 63887.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1978 r., I CR 185/78, niepubl.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1978 r., II CR 515/77, OSP 1997 nr 3, poz. 52.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, LEX nr 181263.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 92.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., KV CK 763/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 92.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1989 r., III CRN 139/89, LEX nr 70836.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt CSK 527/10, LEX nr 79463.

### Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., sygn. akt I ACr 620/95, niepubl.

### Literatura

- Barta J., Markiewicz R., *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich, w: Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych*, praca zb., Warszawa 2005, s. 7–16.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
- Gontarski W., *Plagiat i inne przesłanki wznowienia oraz umorzenia postępowania o awans naukowy. Zarys teorii i wybór orzecznictwa*, Warszawa 2016.
- Karpowicz A., *Autor – wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, wyd. 6 zm. i zaktual., Warszawa 2012.
- Sokołowska D., „*Omni definicio periculosa*”, czyli kilka wag o zmianie paradygmatu utworu, w: *Granice prawa autorskiego*, red. M. Kępiński, Warszawa 2010, s. 1–24.
- Sokołowska D., *Pojęcie i postacie utworu naukowego w świetle prawa autorskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. LXXVII, 2 (2015), s. 75–89.
- Stanisławska-Kloc S., *Prawo do autorstwa i współautorstwa (uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 527/10)*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2 (2012), s. 39–58.
- Stępień M.J., *Dzieło techniczne w polskim prawie autorskim*, w: *Prawo autorskie i własność przemysłowa*, red. D. Nawieśniak, M. Nitkowski, A. Pietraszewska, M. Szczepaniak, Wrocław 2015, s. 132–142.

- Traple E., *Prawnoautorska ochrona projektów technicznych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2 (2012), s. 25–38.
- Wroński M., *Do kogo należą wyniki badań*, „Forum Akademickie” 5 (2015), s. 50–52.

### **Dokumenty niepublikowane**

- Jelonek-Jarco B., Zawadzka J., *Opinia prawna z dnia 20 sierpnia 2014 r.* W zbiorach autorów.
- Orzeczenie Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 15 kwietnia 2015 r.* W zbiorach autorów.
- Postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 9 września 2015 r.* wydane przez Prokuraturę Okręgową w Krakowie (sygn. akt VII Ds. 2/15/D).
- Protokół z dnia 15 kwietnia 2015 r. z posiedzenia jawnego Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich.* W zbiorach autorów.
- Wniosek dyscyplinarny z dnia 7 stycznia 2015 r.* W zbiorach autorów.

### **Źródła internetowe**

- Regulamin studiów [http://home.agh.edu.pl/~bieda/ramki/pliki/regulamin\\_studiow\\_2015.pdf](http://home.agh.edu.pl/~bieda/ramki/pliki/regulamin_studiow_2015.pdf) (dostęp: 10.08.2017).

## **CREATIVE COMPONENTS IN TECHNICAL RESEARCH PUBLICATIONS – A STUDY BASED ON A CASE OF A PLAGIARISED MASTER OF SCIENCE THESIS**

### **Summary**

This study is based on a case from a leading Polish technical university in which a Master of Science dissertation was plagiarised by its supervisor and the reviewer in a subsequent scientific publication. The plagiarists not only stole the data, results and creative components from the author of the thesis but also purposely omitted the owner of this intellectual property from the authors' list. This paper presents fundamental problems resulting from appropriation of data, results and creative components from academic publications that are protected by copyright. The issues discussed include

detrimental consequences of spuriously adding academic theses' supervisors as authors of publications which are extensively derived from these theses. Various forms of joint authorships are also discussed.

**Keywords:** creative components, technical paper, Master of Science thesis, plagiarism, appropriation, co-authorship, mentor, reviewer